

Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Jarocin

Muz.: Olek Grotowski

Sł.: Artur Andrus

Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Nie wierzę w świętości, moralność i prawa
Moim ojcem haszysz, moją matką trawa
Nie mam celu w życiu, niewiele mam w głowie
Mam tylko gitarę i siostrę w Rzeszowie
Nie znoszę nakazów, dyscypliny, ładu
Kocham rock'n'rolla, tera wszyscy czadu
Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Nie szanuję starych, młodych nie szanuję
Nie skończyłem szkoły, nigdzie nie pracuję
Ludzie mnie nie lubią, nie znoszą właściwie
Jak spojrzę na siebie, to im się nie dziwię
Nie kocham rodziny, narodu i kraju
Kocham rock'n'rolla, tera wszyscy dają
Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę w prawdziwe uczucie
Nie wierzę w uczciwe przymierze
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Nie wierzę do tego stopnia
że nawet sobie nie wierzę
Żyję dla muzyki, nie dla dobra sprawy
Słucham Metalliki, czasem Okudżawy
Słucham ćwierku ptaków, szeleszczenia drzewa
Szumienia strumyka. Kur**! co ja śpiewam?
Durna to piosenka, makabryczne rymy
Ludzie, dajcie czadu, zara kończymy
Nie wierzę w prawdziwe uczucie...